Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 9 września 1938 r. | Nr. 36

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. Schwarzbart

Anglia jest i w błędach — konsekwentna

Mowy prezydenta Weizmana, zapowiedzianej na Konferencji międzyterytorialnej pracowników Keren Hajesod w Antwerpii oczekiwano w świecie syjonistycznym ze zrozumiałym napięciem. Prezydent Weizman przemawia publicznie bardzo rzadko. Od szeregu zaś miesięcy milczy. Milczenie to ma w tak ciężkich czasach ruchu swoją — wymowę. Wszystko to razem złożyło się na to, że z tym większym zaciekawieniem oczekiwano enuncjacji najbardziej autorytatywnej osobistości w ruchu.

Mowa prezydenta Weizmana, o ile sądzić wolno na podstawie wiadomości telegraficznych, nie wniosła jednak niemal żadnego istotnego rozjaśnienia do gąszcza obecnej sytuacji politycznej ruchu syjonistycznego.

Nie dawno temu prezydent Weizman był poraz drugi czy też nawet poraz trzeci przesłuchiwany przez Komisję podziałową, urzędującą obecnie w Londynie. Jakkolwiek rząd angielski a tym bardziej Komisja podziałowa otaczają się grubym murem tajemniczości co do definitywnych zamierzeń w sprawie Palestyny, to jednak z rodzaju i sposobu pytań, jakie stawiane są przez członków Komisji rozmaitym osobom można zapewne skojarzyć, przynajmniej w najgrubszych zarysach, obraz idącej ku nam czy też przeciw nam tendencji.

Słowa prezydenta Weizmana były, jak przeważnie u niego niezwykle ostrożne i oględne, ale mimo to wyzierają z nich pewne kontury sytuacji. Nie bez przyczyny widocznie prezydent Weizman oświadczył — jak donoszą telegramy — że nie zaakceptujemy rozwiązania, któreby pozbawiło naród żydowski nadziei na wielką imigrację do Palestyny. W języku potocznym oznacza to, że taka koncepcja okrojenia tych możliwości, powiedzmy jeszcze wyraźniej, przez zmniejszenie nawet projektu lorda Peela wałęsa się za kulisami Komisji podziałowej albo w podszeptach czynników arabskich względnie administracji palestyńskiej. Wiemy z dokładnych obliczeń i badań, że głównym terenem najbliższych możliwości imigracyjnych i kolonizacyjnych dla żydów w Palestynie jest Galilea. Rzeczoznawca tych zagadnień z ramienia Agencji Żydowskiej p. J. Weitz w sumiennym referacie na łamach poważnego miesięcznika „Palestine and middle East" obliczył, że sama Galilea może pomieścić 50.900 nowych rodzin kolonistów z 8 osobami na rodzinę, a zatym razem 254 500 dusz. Z mowy prezydenta Weizmana wyziera wyraźna obawa, że grozi właśnie utrata przede wszystkim tego terenu imigracji i kolonizacji. Pominiemy inne tereny, mniejsze a również zagrożone politycznie. W tym świetle nabiera ogólnikowe oświadczenie prezydenta Weizmana, iż nie zaakceptujemy rozwiązania, któreby nas pozbawiło nadziei na wielką imigrację do Palestyny, szczególnego znaczenia. Protest przeciwko tej właśnie tendencji mieści się najwidoczniej w zawoalowanych słowach sternika ruchu syjonistycznego. Wiadomo zresztą, że z kół angielskich proponuje się żydom jako częściową rekompensatę Galilei część Negewu. Zapewne w związku z tym pozostaje, nie pierwszy zresztą, balon próbny, puszczony w tej sprawie ostatnio na łamach organu zbliżonego do ministerstwa kolonij. Negew, choć niezwykle ważny tak z przyczyn politycznych jakoteż dalszych planów kolonizacyjnych, nie przedstawia jednak przedmiotu kompensaty, a może być tylko uzupełnieniem i korekturą krzywdzącego a przez XX Kongres syjonistyczny odrzuconego projektu Peela.

Przypatrzmy się skolei drugiemu, nie mniej ogólnikowemu oświadczeniu prezydenta Weizmana. Prezydent Weizman oświadczył, że nie jest do przyjęcia rozwiązanie, któreby uniemożliwiło plan realizacji aspiracyj narodowych Żydów palestyńskich. Co kryje się za tym ogólnikiem? Wynika zeń znowuż, jeśli dyplomatyczny styl przetłumaczymy na bardziej przejrzystą mowę potoczną, obawa przed pogrzebaniem koncepcji Państwa żydowskiego i wstawieniem w jej miejsce kantonów czy jakiejś innej formacji administracyjnej, któraby przekreśliła „aspiracje narodowe żydów palestyńskich". Wiemy również, że Komisja podziałowa przesłuchała ostatnio w Londynie p. Bernarda Rosenblatta, autora planu utworzenia „Stanów Zjednoczonych Palestyny". Dochodzą nas wieści, że Komisja z całą powagą zajmowała się szczegółami tego planu.

W sprawach tych rząd angielski zajmuje dotąd stanowisko uporczywie połowiczne. Nie można twierdzić, że nic nie robi, nie można twierdzić że chce robić tyle, ile wymaga sytuacja. W tym względzie nic się nie zmieniło mimo inspekcyjnej podróży ministra Mac Donalda do Palestyny. Nawet sprzątnięcie wysokich urzędników angielskich przez terrorystów arabskich nie wpłynęło ani za pierwszym razem ani za drugim razem na zmianę nasilenia akcji wojskowej przeciw terrorystom. Przeciwnie. Mnożą się fakty ponownych prób ułagodzenia terrorystów ustępstwami politycznymi, a zatym metodą, która tylekroć już zawiodła Anglia jest i w błędach — konsekwentna.

Wszystkie te trzy postulaty wysunął prezydent Weizman we formie, jak zwykle, oględnej.

A wreszcie nie można przejść milczeniem nad tą częścią mowy prezydenta Weizmana, w której poruszył znowu sprawę arabską. Odgraniczył on terrorystów od narodu arabskiego i znowu zaofiarował zgodę dla dobra wszystkich mieszkańców Palestyny. Takich słów nie puszcza sternik ruchu na wiatr, tak ot sobie. Widocznie za kulisami wznawiają się z tej czy owej strony próby wspólnych rozmów pomiędzy reprezentantami organizacji syjonistycznej a Arabami, niekoniecznie palestyńskimi. Oferty podobne już niejednokrotnie nie były honorowane. Mowa Weizmana wskazywałaby, że komuś na tym zależy, by próby takie zostały wśród zgliszcz i bomb na nowo podjęte.

Oto są główne akcenty polityczne oczekiwanej tak długo mowy prezydenta Weizmana.

Powrót pułku tarnowskiego

Tarnowski pułk piechoty powróci z manewrów w sobotę 10 bm. w godzinach popołudniowych.

Miasto nasze powita powracających żołnierzy w sposób uroczysty i serdeczny, zgodnie z programem ustalonym przez komitet obywatelski, zorganizowany z inicjatywy wiceprezydenta mgra Kołodzieja.

Powitanie odbędzie się u wylotu ul. Kolejowej, przy udziale przedstawicieli władz, organizacji i związków. Przemówienie powitalne wygłosi wiceprezydent miasta mgr Kołodziej.

Kontrola komisji sanitarnych

Obywatelskie komisje sanitarno-porządkowe rozpoczną swoje czynności już w najbliższych dniach. Przeprowadzą kontrolę wnętrz domów, korytarzy i podwórzy celem stwierdzenia, czy zarządzenia wydane podczas pierwszej lustracji zostały wykonane.

Ci właściciele realności, którzy nie zastosowali się do zarządzeń komisji zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

M. M. Usyszkin — 75 lat

Ruch syjonistyczny obchodzi w tych dniach 75-letni jubileusz jednego ze swych przewódców, M. M. Usyszkina.

75-letnie życie Usyszkina jest najwybitniejszym wyrazem realizacji syjonizmu w Erec Izrael i pracy syjonistycznej w krajach diaspory.

Od najmłodszych lat, aż po dzień dzisiejszy, stoi on na straży najbardziej odpowiedzialnych placówek syjonistycznych i nie strudzony, bez przerwy, nie bacząc na jakiekolwiek kryzysy i trudności, kontynuuje swą ofiarną i twórczą działalność dla narodu żydowskiego.

Ani przeszkody zewnętrzne, ani wstrząsy wewnętrzne, jakie przeżywał ruch syjonistytyczny, nie osłabiły Jego energii i nie zmieniły jego stanowiska w syjonizmie. Raczej przeciwnie: pietrzące się przeszkody na drodze ku urzeczywistnieniu się naszej idei wyzwoleńczej, jeszcze bardziej wzmocniły Jego silną i niezłomną wolę oraz aktywność w walce o pełny syjonizm, o całkowite odrodzenie narodu, kraju i języka, o wyzwolenie ziemi pod kolonizację, o bogatą hebrajską kulturę.

Przez długi okres ukazuje się postać M. M. Usyszkina, w wieku 75 lat, pełnego sił żywotnych i twórczego ducha, aktywnego we wszystkich dziedzinach pracy syjonistycznej w Palestynie.

Jest zaszczytnym obowiązkiem narodu żydowskiego, a w pierwszym rzędzie — ruchu syjonistycznego i wszystkich jego ugrupowań, uroczyście obchodzić tę datę historyczną dnia imienin wielkiego bojownika o nasze prawa historyczne.

Przekonani jesteśmy, iż społeczeństwo żydowskie i liczne rzesze wielbicieli M. M. Usyszkina, przyjmą z radością i entuzjazmem wiadomość o jubileuszu, a radość ta znajdzie swój wyraz w pięknych formach czci i uznania, na które zasłużył wielki solenizant.

Niechaj uroczystości jubileuszowe pokrzepią jubilata w jego dalszej błogosławionej pracy na długie lata.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Palestynie; Egzekutywa Wszechświatowej Org. Syjonistycznej; Waad-Haleumi i Kneset Izrael w Palestynie; Naczelny Rabinat w Palestynie; Rabin Herzog, Rabin Jakub-Meir; Palestyńska Partia Pracy; Syjonistyczne Zjednoczenie Światowe; Związek Światowy Syjonistów; Związek Światowy „Mizrachi"; Związek Światowy „Tora-Wadat"; Kierownictwo Światowe Syjonistów-Państwowych, Ogólna Organizacja Robotnicza w Palestynie; Organizacja „Wizo"; Związek Rolników w Palestynie; Kierownictwo Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie; Organizacja „Hadassa"; Centralny Komitet Org. Nauczycieli w Palestynie; Światowy Związek Hebraistów; Organizacja Żydów Sefardyjskich; Naczelne Biuro „Keren Kajemet Leisrael" w Jerozolimie; Naczelne Biuro „Keren Hajesod" w Jerozolimie; Centrale Organizacyj Młodzieży: „Akiba", „Gordonia", „Hechaluc-Hacair", „Haszomer-Hacair", „Brit-Kanaim", „Dror", „Hanoar Hacijoni a", „Hanoar-Hacijoni b", „Makkabi-Hacair", „Noar Cofi Chalucej Haszomer Hacair", „Hanhalat Bnej Akiba".

Cała prasa hebrajska przepełniona jest obszernymi artykułami i życzeniami dla nestora syjonizmu i prezydenta „Keren Kajemet" M. M. Usyszkina z racji obchodzenia przezeń w tych dniach 75 lecia urodzin. W związku z tym czytamy m. in. w naczelnym organie Organizacji Syjonistycznej „Haolam": „Ze wszystkich krańców Iszuwu i ruchu syjonistycznego bez różnicy partii i frakcji; ze wszystkich krańców świata, gdzie tylko znajdują się ugrupowania żydowskie napływają dziś szczere i pełne serdeczności życzenia dla uwielbianego przewódcy syjonizmu i prezydenta „Funduszu Narodowego" — Menachema Usyszkina z racji 75-lecia Jego urodzin.

Nie ma w obecnej chwili w narodowym naszym ruchu osobistości tak przez wszystkich umiłowanej i zasłużonej, jak Usyszkin. Uwielbienie i głęboki szacunek żywione przez szerokie rzesze dla M. Usyszkina nie są zacierane przez żadne granice między frakcjami i partiami, między poglądami i zapatrywaniami, występującymi szczególnie ostro ostatnio w obozie syjonistycznym.

M. M. Usyszkin znajduje się faktycznie ponad wszystkimi poglądami i różnicami zdań tak, że nie ma w ruchu syjonistycznym ani frakcji czy też partii, która nie uważałaby go za swego ojca i patrona. Nie ma też w ruchu syjonistycznym ani jednego ugrupowania, które nie miałoby mu być wdzięczne za Jego wielkie osiągnięcia i wielce zasłużoną pracę i działalność dla całości idei syjonistycznej. Każda komórka w ruchu syjonistycznym w krajach rozproszenia, każdy punkt osiedleńczy w Erec Izrael, każda wprost gruda ziemi w naszej ojczyźnie ma jakiś związek z błogosławioną i wartościową działalnością M. Usyszkina w ciągu Jego około 60-letniej pracy narodowej.

Mogą nieraz nawet powstać różnice zdań pomiędzy M. Usyszkinem a masami Jego uczniów, ale nigdy nawet na chwilę nie zapominamy, że On jest naszym wodzem a my Jego uczniami, z którego wiedzy i nauki zawsze korzystaliśmy z wielką gorliwością, która to nauka była zawsze przeniknięta chęcią konstruktywnego i twórczego czynu.

W dniu ukończenia przez M. M. Usyszkina 75 lecia urodzin, który stałby się niewątpliwie dniem wielkiego święta narodowego, gdyby nie okoliczności wśród których obecnie żyjemy, wznosimy modły, by nasz dostojny jubilat i wódz długo żył i dożył chwili pełnej realizacji najwznioślejszych naszych ideałów i wizji Jego życia.

Z prac zarządu kahalnego

Zarząd kahalny zabrał się ostatnio bardzo energicznie do dalszych prac w dziedzinie sanacji gospodarki kahalnej. I tak w ostatnich szczególnie dniach udało się kierującemu agendami kahalnymi wiceprezesowi zarządu p. Wolfowi Götzlerowi wypłacić znaczniejsze sumy dostawcom kahalnym, oraz przeprowadzić konieczne remonty starej i nowej synagogi, załatwiono na 12 posiedzeniach zarządu wszystkie rekursy przeciw wymiarom składki gminnej za rok 1937. Obecnie przystępuje zarząd do prac nad urządzeniem pawilonu dla gruźliczo chorych w budynku przyszpitalnym, tak, że w najbliższej przyszłości pawilon ten zostanie uruchomiony.

Na okres zimowy jest w planie urządzenie kuchni ludowej, która winna być jaknajszybciej uruchomiona.

Po wyborze prezesa nastąpi podział prac między wszystkich członków zarządu, co niechybnie przyczyni się do usprawnienia gospodarki kahalnej we wszystkich dziedzinach.

Z klubu radnych syjonistycznych

We wtorek, 6 b. m. odbyło się posiedzenie kahalnych radnych syjonistycznych i mizrachistycznych, na którym omówiono cały szereg spraw w związku z sytuacją w kahale tarnowskim, przy czym podkreślono zgodność poglądów radnych ogólno-syjonistycznych i mizrachistycznych, którzy tworzą na terenie kahalnym jednolity klub radnych syjonistycznych.

Wybór przewodniczącego zarządu kahalnego

Wiceprezes zarządu kahalnego p. Wolf Götzler zwołał na niedzielę 11 bm. godz. 4 po poł. posiedzenie zarządu kahalnego dla wyboru przewodniczącego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie.

Nowy członek zarządu kahalnego

W miejsce p. dra Menderera wchodzi w skład zarządu kahalnego p. Henryk Fluhr.

Rabin dr M. Weissman

Zadania współczesnej apologetyki

Niezmiernie ciężka sytuacja, w jakiej znajduje się żydostwo w obecnej chwili, nakłada na nas wszystkich ciężkie i bardzo poważne zadanie. W powodzi ataków i gromów, jakie spadają na nas dzień w dzień, zostaje nam zaledwie czas na snucie refleksji na temat tych czy owych posunięć strony przeciwnej, która godząc w żydostwo i w jego „rzekomo" najsłabsze punkty przyczaja się przez krótką chwilę, by potem tym łatwiej i tym pewniej ugodzić nas i ogłuszyć nowym atakiem na nas i na to, co nam jest najświętsze i najdroższe. Brak umiaru i objektywnych kryteriów przy ocenie naszych wartości religijnych i kulturalnych, nieumiejętne i niefachowe operowanie pojęciami w zakresie judaizmu i pokrewnych mu nauk, brak wreszcie odpowiedniej instancji żydowskiej, któraby była powołana do obrony żydostwa w sensie nauki i wiary — oto czynniki, które złożyły się na wytworzenie się sytuacji naprężonej i ponurej, pogarszającej się z każdym dniem i groźnej przede wszystkim dla nas Żydów. Specyficzne warunki, w jakich żyje współczesne żydostwo, uniemożliwiają zorganizowanie odpowiedniej, z należytym aparatem pomocniczym pomyślanej obrony, a apologia prowadzona dorywczo i nie scentralizowana, w małej mierze tylko potrafi sprostać swemu zadaniu i w wyniku rzeczy stoi na straży jedynie małego odcinka wielkiego frontu żydowskiego względnie antyżydowskiego, który z każdym dniem coraz bardziej się przedłuża snując się w postaci zygzakowatej linii, raz w prawo raz w lewo. A gdy tu i ówdzie ktoś z przeciwnej strony przełamuje ten front i próbuje rzeczowo lub objektywnie rozprawiać na temat judaizmu, jego etyki i kultury, zostaje on okrzyczany przez swoich dotychczasowych towarzyszy idei jako heretyk i zdrajca, a przez nas Żydów również zostaje przyjęty z mieszanym uczuciem przyjaźni i nieufności mającej źródło w przeświadczeniu, że tylko Żyd potrafi godnie bronić swej wiary i że nie-Żyd nie może wczuć się w pewien kompleks idei i światopoglądu, jakie cechują tradycyjne żydostwo i jego naukę. Przyczynia się to do olbrzymiego zamętu, jaki wytwarza się dokoła tych spraw, a atmosfera, w jakiej ścierają się dwa różne światy, naładowana jest elektrycznością, która lada chwila może wybuchnąć, co jeszcze bardziej powiększa chaos i pogłębia przepaść między polemizującymi stronami. W wyniku tych nastrojów dyskusje naukowe mające się opierać na przesłankach naukowych i logicznych, przy wzajemnym szacunku i rycerskim poszanowaniu praw strony przeciwnej, prowadzą niestety niejednokrotnie do przelewu niewinnej krwi, którą ofiarują ci, co najmniej są winni zaognienia stosunków i którzy wcale nie odznaczają się charakterem wojującym. Rany w ten sposób zadane nie goją się prędko, a policzek wymierzony niesłusznie powoduje wprawdzie rumieniec wstydu, ale nie przynosi on zaszczytu również temu, kto go dał. Niejednokrotnie tę agresywność się przypłaca długoletnią hańbą.

Prawdą jest, że Żydom na wrogach nigdy nie zbywało. Już od najdawniejszych czasów znajdowali się wśród różnych narodów uczeni, którym nie w smak były zasady judaizmu dla nich w lwiej części niezrozumiałego i obcego. Niejednokrotnie też próbowali oni ośmieszać judaizm i jego wyznawców w oczach swoich rodaków, a celowali w tym pisarze rzymscy i greccy, dla których kultura bliskiego wchodu przedstawiała tyle zainteresowania, ile dla nas do niedawna egzotyka krajów wschodzącego słońca ze swoistą kulturą i obyczajami. Także i w średniowieczu społeczeństwa i narody, wśród których Żydzi mieszkali, nie zadawały sobie trudu poznania Żydów, ich języka, kultury i religii, a pojedyńcze próby przedsięwzięte przez światłe umysły, jak Reuchlina i innych, nie odbiły się głośniejszym echem w morzu niezrozumienia i nienawiści, zaślepienia fanatyzmu i ciemnoty średniowiecza. Dopiero w epoce nowożytnej i nowoczesnej, odkąd zwrócono uwagę na potrzebę studiowania biblii w oryginale i poznania historii i kultury tej epoki, pojawiły się dążności przekroczenia granicy dziejów żydostwa biblijnego i zajęcia się badaniem dziejów żydostwa pobiblijnego czyli talmudycznego, co miało rozproszyć mroki nieporozumienia i obcości i pouczyć świat nieżydowski o tym, co się dzieje w cieszącym się różnoraką opinią — talmudzie. Nie wszystkie próby były udane, ale należy przyznać, że dużo zdziałano na tym polu. Kilkanaście czy kilkadziesiąt dzieł napisanych w językach europejskich odsłoniło światu dotychczas „starannie ukrywane" prawdziwe oblicze Izraela, a tam, gdzie autorowie dysponowali potrzebnym aparatem naukowym i nadewszystko odpowiednimi wiadomościami z zakresu judaizmu, praca ich oddała żydostwu niespożyte zasługi na polu uświadomienia narodów świata w sprawie religii żydowskiej.

W chwili obecnej staje się znowu sprawa uświadomienia społeczeństw nieżydowskich o zasadach judaizmu biblijno talmudycznego kwestią bardzo ważną. Przeróżnego rodzaju elementy, którym zależy na sianiu niezgody i nienawiści, szperają po piśmidłach i broszurkach antysemickich starszego kalibru, by stamtąd zaczerpnąć pierwotnego ducha i polotu i by potem zarzuty i obelgi „żydoznawców" starszej generacji zaprawić sosem współczesnej rasologii, co ma dowodzić poniekąd oryginalności wywodów i — postępu ich autorów. Nie chodzi im oczywista o prawdę, o prawdziwe oblicze judaizmu, o poznanie jego nauki i systemu; dalecy oni są od naukowego podejścia do sprawy przede wszystkim dlatego, że go nie rozumieją, że nie zadają sobie trudu poznania przedmiotu swych ataków, a ograniczają się jedynie do tego, że powtarzają jak amen myśli i zdania swych mistrzów, wcale nie badając ani nie analizując rzeczy tak, jak się należy. Przepojeni nienawiścią i pogardą do judaizmu im obcego i nie zrozumiałego ocierniają go bezkarnie na łamach przeróżnego rodzaju brukowców i szmat, kalendarzy i kalendarzyków, wszelkich dzienników i małych dzienniczków, zatruwając swym jadem głównie sfery uboższe, mieszczańskie i chłopskie, które z braku środków zmuszone są czytać prasę 5-cio i 10-cio groszową, obliczoną na ich poziom umysłowy i z tego powodu szermującą najpodlejszymi kłamstwami i wymysłami. W tej prasie roi się jeszcze o „Protokołach Mędrców Syjonu", o zbrodniach rytualnych i pospolitych popełnianych przez Żydów, pełno tam zdrady państwa na rzecz „anonimowego" państwa żydowskiego i „żydo-komuny", a wszystko poparte jest „autentycznymi" faktami umiejscowionymi w przestrzeni i czasie tak, że nie pozostawiają one żadnej wątpliwości co do swej wiarygodności i autentyczności swych źródeł. Łagodność i pobłażliwość cenzury w tym wypadku tak prasę tę rozzuchwala, ze bezkarnie uprawia szantaż na żydostwie i urabia o nim fałszywe pojęcie w oczach ludu, z którego rekrutuje się lwia część jej czytelników.

(Dokończenie nastąpi)

Panu Jakubowi Heubergowi

z powodu zgonu błp. MATKI

składają wyrazy najgłębszego współczucia

DYREKCJA i URZĘDNICY

Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.

Oddział w Tarnowie

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W niedzielę 28 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia posiedzenie Wydziału, na którym po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, złożył prezes mgr Spielman sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za czas czerwiec-sierpień 1938. I tak — intensywna działalność prezydium Zrzeszenia w okresie sprawozdawczym skierowana była ku utworzeniu i zorganizowaniu sekcyj branżowych. Rezultatem powyższej akcji było utworzenie 7-miu nowych jednostek sekcyjnych poszczególnych branż i wzmożenie żywotności gospodarczo - organizacyjnej sekcyj poprzednio utworzonych. Z nie mniejszą energią popierało prezydium Zrzeszenia i rozwijało z dużą korzyścią dla członków Zrzeszenia akcję szerzenia oraz popularyzowania wiedzy zawodowej drogą urządzania odczytów i referatów z zakresu prawa podatkowego, handlowego, administracyjnego i t. d. Owocna działalność prezydium przejawiła się również w podejmowaniu szeregu skutecznych interwencyj u władz administracyjnych oraz skarbowych, natury ogólnej oraz indywidualnej. Szczególną pieczołowitość poświęciło prezydium sprawie utworzenia i rozwoju instytucji społeczno-zawodowej t. j. Funduszu dla podupadłych kupców im. J. Heumana. Po omówieniu prac sekretariatu za okres sprawozdawczy, Wydział uchwalił regulamin dla przyszłego „Funduszu" oraz wybrał Komisję dla spraw „Funduszu", w skład której weszli z urzędu: prezes mgr Spielman oraz skarbnik Zrzeszenia p. S. Gelb, oraz z wyboru: pp. wicepr. S. Dintenfass, W. Götzler, Ch. Sch. Korn, M. Rosenbaum i dr Tesse. Następnie zreferowano sprawy bieżące, a w szczególności sprawę zakupu sprzętu wojennego na dozbrojenie Armii oraz udział miejscowego kupiectwa żydowskiego w tej akcji, a nadto wybrano lokalną komisję dla spraw redakcyjno - administracyjnych „Przeglądu Kupieckiego", w skład której weszli: Z. Fenichel (przewodn.), I. Reich i H. Fluhr. W końcu ustalono dyżury członków Wydziału z dniem 1 września b. r. w następującej kolejności: niedziela — wicepr. S. Dintenfass i M. Rosenbaum, poniedziałek — S. Gelb, wtorek — D. Seiden, M. Schwanenfeld, środa — Z. Fenichel, czwartek — prezes mgr Spielman.

—o—

Dotychczasowa praktyka życia gospodarczego, oraz obserwacja momentów techniczno-wymiarowych w zakresie spraw podatkowych wykazały, iż biegli podatkowi są bądź pod względem ilości bądź też pod względem wymaganych kwalifikacyj częstokroć nieodpowiedni, bądź też nie posiadają dostatecznego czasu dla wykonywania poruczonego im obywatelskiego obowiązku biegłego podatkowego.

Skoro więc z wyżej przytoczonych powodów interesy kupców-płatników podatkowych wielekroć mogą być narażone na poważny uszczerbek. Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców przystąpiło do opracowania nowej listy biegłych dla poszczególnych branż wzgl. działów handlu przy uwzględnieniu wymaganych ustawą kwalifikacyj dla biegłych podatkowych.

W związku więc z potrzebą zrekonstruowania dotychczasowej listy biegłych podatkowych w okręgu Urzędu Skarbowego w Tarnowie desygnowane zostały przez zarządy poszczególnych sekcyj branżowych odpowiednie kandydatury na biegłych podatkowych, zaaprobowane następnie przez plenarne zebrania członków odnośnych sekcyj. I tak opracowana została nowa lista biegłych dla branż: bieliźnianej, chemiczno-mydlanej, galanteryjnej, jubilersko-złotniczej, kapeluszniczej, konfekcyjnej, obuwianej, spożywczej, szkła i porcelany, węglowej oraz żelaznej.

Przedmiotowa lista kandydatów na biegłych podatkowych w okręgu tut. Urzędu Skarbowego została 1 bm. przesłana za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Kupieckich w Krakowie właściwej Izbie Przemysłowej do zatwierdzenia

Awantury endeckie

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego kilka wyrostków z obozu oenerowskiego usiłowało w poniedziałek 5 bm. pikietować żydowski sklep przyborów szkolnych przy ul. Katedralnej. Policja jednak grupkę tę rozpędziła, a dwóch „przywódców" aresztowała. W pewnej chwili cała ta grupa zjawiła się przed budynkiem policji przy ul. Mościckiego i wzniosła okrzyki żądając uwolnienia swych „przywódców", ale na widok policji z pałkami „bohaterzy" ci zbiegli

Za uczestnictwo w powyższych zajściach zostali skazani przez sąd starościński Aleksander Bryg na 14 dni aresztu, Jan Zubel na 30 zł z zamianą na 6 dni aresztu, a Ignacy Smagowicz, Stefan Bartak i Stanisław Wielgus po 20 zł z zamianą na 5 dni aresztu, zaś Tadeusz Nosal, korespondent „Orędownika" i „Małego Dziennika" otrzyma wyrok na piśmie.

O uporządkowanie ul. Krakowskiej i Lwowskiej

Jak już w poprzednim numerze podaliśmy zarząd miejski czyni starania, aby uporządkowano ulicę Krakowską (za mostem kolejowym) i ulicę Lwowską, które znajdują się w obrębie dróg państwowych. — Wiceprezydent mgr Kołodziej odbył konferencję w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Sprawa jest na dobrej drodze, ale przed ostateczną decyzją urząd wojewódzki wydelegował do Tarnowa inż. Gampera, który przeprowadza obecnie pomiary na powyższych terenach. Decyzja zapadnie po zbadaniu sprawy i zaopiniowaniu przez fachowców inżynierów.

O uporządkowanie ulicy Wita Stwosza

Na ostatnim posiedzeniu Rada miejska poleciła zarządowi miejskiemu by przystąpił do wybudowania ulicy Wita Stwosza. Zarząd miejski przystępując do realizacji powyższej uchwały napotyka na pewne trudności. Mieszkanka tej ulicy p. Kowalska odmawia bowiem odstąpienia zarządowi miejskiemu terenu pod budowę ulicy. Zarząd miejski będzie zatem zmuszony skorzystać z przysługującego mu prawa wywłaszczenia, ale z tego powodu sprawa się przewlekła i będzie mogła być zrealizowana dopiero w przyszłym roku.

Kursa opl.

Zarząd miejski postanowił kontynuować swoją działalność w kierunku szkolenia komendantów bloków Opl. Kursy rozpoczną się już w najbliższych dniach.

HENKA LESER — JAKUB MILLET
Tarnów — Antwerpia
zaręczeni we wrześniu 1938
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kochanej siostry i kuzynki Henki Leser z p. Jakubem Milletem z Antwerpii — serdeczne gratulują

Gutwirthowie, Lipskierowie, Pepka Leser, Mendel Leser

Z okazji zaręczyn mojej najukochańszej przyjaciółki Heni Leser z p. Milletem z Antwerpii — zasyłam serdeczne gratulacje. **Dziunka Stromówna**

Kol. **JAKUBOWI MILLETOWI** z Antwerpii z okazji Jego zaręczyn z p. **HENKĄ LESER** — serdecznie gratuluje

Monek Rowiński

Z okazji zaręczyn naszej koleżanki Reginy Trom z Tarnowa z p. Mozesem Löwi z Mielca — serdecznie gratulują

Blima Landman, Tema Rauch, Tyla Brand

Z okazji zaręczyn kol Mendla Mewesa z p. Lolą Kirschenbaum serdecznie gratulują

L. Grabkowicz, S. Salomon, E. Eisen, Ch. Birnfeld, M. Schwinger

Panu Jakubowi Heubergowi z powodu śmierci Jego błp. MATKI — wyrażają najgłębsze współczucie

Dr A. Chometowie

Tow. Joskowi Majerhoffowi z powodu śmierci Jego błp. MATKI — wyrażamy nasze głębokie współczucie תמצא נחומים בנחמת ציון וירושלים

Komitet lokalny Unii Syjon.-Rewizjonistów
Komenda Betaru
w Tarnowie

Czy wiceprezydentowi wolno umorzyć kary administracyjne?

Wytoczenie drowi Zygmuntowi Silbigerowi procesu karnego za to, że jako wiceprezydent miasta umorzył względnie obniżył kary administracyjne — budzi wielkie zainteresowanie wśród ludności miasta, zainteresowanie tym większe, że wiadomą jest rzeczą, iż dotychczas wszyscy burmistrzowie oraz prezydenci i ich zastępcy obniżali względnie umarzali kary administracyjne i nigdy za to nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach Safa Berura

W szkołach „Safa Berura" rozpoczęła się nauka w poniedziałek 5 bm. W godzinach porannych dzieci szkolne zebrały się na podworzu szkolnym, gdzie dyr. dr Rosenbusch wygłosił okolicznościowe przemowienie, po czym odbyło się nabożeństwo w synagodze postępowej. Modły odprawił kantor templowy S. Weiser, a kazanie okolicznościowe wygłosił rabin prof. dr M. Weissman.

Bojkot włoskich towarzystw asekuracyjnych

Podobnie jak w r. 1933 w odniesieniu do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, Żydzi w Czechosłowacji masowo wymawiają obecnie umowy ubezpieczeniowe z włoskimi towarzystwami asekuracyjnymi. Jest to demonstracja przeciwko antysemickiej polityce Włoch faszystowskich. Około 80 proc. ubezpieczonych w czechosłowackich oddziałach włoskich towarzystw ubezpieczeniowych stanowili Żydzi.

Ze Związku rzemieślników żyd.

Związek Rzemieślników Żydowskich w Tarnowie, ulica Kopiernika 10, zawiadamia, że postanowił pieniądze uzyskane z imprez i zabaw przeznaczyć na cele kształcenia zawodowego żydowskiej młodzieży żeńskiej w ten sposób, że związek zobowiązał się opłacać po części naukę w Pryw. żydowskiej Żeńskiej Średniej Szkole Zawodowej w Tarnowie, ul. Marcina 12—14, przy czym Związek pokrywa też koszta za materiał konieczny do nauki.

Obecnie korzysta z pomocy Związku Rzem. Żyd. 8 uczenic, zaś w miarę wpływów z każdym rokiem liczba uczenic się powiększy. ZARZĄD

Podatki we wrześniu

We wrześniu płatne są następujące podatki:

do 5 września — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 sierpnia 1938 r.; do 20 września — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 września 1938 r.

do 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w sierpniu 1938 r.;

do 15 września — II. rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1938, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii oraz przemysłowe I—V. kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu 1938 r.

Nieporozumienia w sprawie urlopów

Odróżnić trzeba uzyskanie prawa do urlopu pierwszego i następnych. Prawo do urlopu zasadniczo uzyskuje pracownik umysłowy po półrocznej pracy nieprzerwanej; przysługuje mu wówczas prawo do dwutygodniowego urlopu.

Po rocznej pracy nieprzerwanej przysługuje jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany. Przypuśćmy teraz, że pracownik umysłowy pracuje w danej instytucji od lipca 1936 r., urlop 2-tygodniowy należy mu się za tym od 1 stycznia 1937 r., a 1 lipca 1937 r. winien otrzymać urlop 1 miesięczny. Następny urlop miesięczny należy się już 1 stycznia 1938 r. t. j. z chwilą rozpoczęcia nowego roku kalendarzowego, bez względu na to, jaki dystans czasu dzieli pierwszy urlop od następnego.

W praktyce ta kwestia wywołuje ostre nieporozumienia, racją zaś praktyki sądowej jest fakt, iż pracownik z chwilą, gdy w danej firmie pracuje choćby jeden dzień w nowym roku kalendarzowym, już u innego pracodawcy w tym samym roku urlopu miesięcznego nie otrzyma.

Pracownicy fizyczni po roku nieprzerwanej pracy mają prawo do korzystania z płatnego 8 dniowego urlopu i 15-dniowego, o ile praca ich trwa bez przerwy 3 lata. Niektóre przerwy w pracy prawom urlopowym pracownika nie szkodzą, a do tych przerw należą: nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy bez uprzedniego wymówienia.

Zauważyć jeszcze należy, że pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Urlopy dla służby domowej

Wbrew mniemaniu, że sprawę urlopów dla służby domowej reguluje ustawa o urlopach w przemyśle i handlu z dn. 16 maja 1922 r., przypomnieć należy, że w tej mierze obowiązuje art. 465 kodeksu zobowiązań, według którego po roku pracy służbie domowej należy się, w terminie ustalonym przez pracodawcę, tygodniowy płatny urlop. Długość tego urlopu nie zmienia się w razie dłuższego zatrudnienia służby domowej.

Jak wiadomo na podstawie wspomnianej ustawy, po 3 latach przysługuje 15 dni urlopu.

Który pracownik biurowy jest pracownikiem umysłowym?

Często są spory na temat uznania pracownika za umysłowego czy też fizycznego. Ostatnio sprawę tę w odniesieniu do pracowników biurowych określił S. N. Według orzeczenia S. N. za pracownika umysłowego może być uznana nie tylko osoba, która opracowuje treść pism, ale także osoba, spełniająca w biurze czynności pomocnicze, a więc pisząca na maszynie, prowadząca rejestry pism wchodzących i wychodzących i t. p. czynności wymagających z reguły więcej wysiłku umysłowego niż fizycznego. Nie jest jednak pracownikiem umysłowym osoba, która naprzykład zszywa lub spisuje akta, zaopatruje je w pieczęć, spełniając dorywczo czynności pracownika umysłowego.

S. N. w sprawie pracy w niedzielę

W konkretnym wypadku właściciel domu wezwał robotników do doraźnego remontu posadzek. Praca odbywała się w niedzielę. Gospodarza pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej za naruszenie przepisu o odpoczynku niedzielnym. Sprawa oparła się o S. N., który orzekł, iż zatrudnienie dorywcze najemnych pracowników w niedzielę nie podpada pod sankcje ustawy, gdyż zakaz odnosi się tylko do pracy w przemyśle, górnictwie, komunikacji, przewozie, oraz w innych zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy. Dorywcze zatrudnienie zaś u gospodarza nie może być uznane za zakład pracy, prowadzony sposobem przemysłowym (I. K. 1771–37)

ZE SALI SĄDOWEJ

O ciężkie uszkodzenie ciała

Dnia 16 czerwca br. Aleksander Małecki i Jan Jaworek podeszli w Wielopolu-Skrzyńskim do Jana Wrony, domagając się pieniędzy na wódkę, a gdy Wrona odmówił — dotkliwie go pobili. Interweniujących policjantów Ryndaka i Kapelusza obrzucili stekiem obelg, a nawet grozili rewolwerami i nożami. Za czyny te zostali skazani przez sąd okręgowy w Tarnowie — Jaworek na 5 lat, a Małecki na 4 lata więzienia. Bronił adw. dr Goldberg.

O nieumyślne zabójstwo

Tadeusz Łącki wracał w stanie podchmielonym do domu w Wiernicach. Po drodze manipulując nabitym rewolwerem, spowodował wystrzał, raniąc śmiertelnie jadącego obok na rowerze Dudę. Za czyn ten został Duda skazany przez Sąd okręgowy w Tarnowie na 3 lata więzienia. Bronił mgr Skowroński.



Na kolonii w Łowczowie urządziła szkoła Jabne akademię ku czci Herzla i Bialika, na której zebrano kwotę zł 7.—

Śluby: Potaśniecki zebrane przez tow. Srokę i Langsama zł 2.70. Klein—Schiller zebrane przez tow. Srokę i Spangaleta zł 2.45

Szczegółowy wykaz za miesiąc sierpień: Puszki ścienne zł 177.46, Złota Księga zł 17.91, drzewka zł 1.—, urocz. rodzinne zł 20.40, znaczki zł 4.—, blankiety gratul. zł 20.10, ndarim zł 23 50, różne zł 12.65, akcja Kaf-Tamuz zł 72.79. Razem zł 349.81.

Na powyższą kwotę poszczególne organizacje zebrały: org. ogólno-syjon. zł 145 49 (ogólni syjon. zł 46.73, Akiba zł 58.25, Bnej Syjon zł 15 64, Cijonim Baalej Mikcoa zł 15.50, Hanoar Hacijoni zł 9.37).

Liga Pracującej Palestyny zł 115 77 (Hitachdut zł 16.37, Gordonia zł 53 09 Haszomer Hacair zł 46.31).

Org. Mizrachi zł 84.55 (Mizrachi zł 8.25, Haszomer Hadaati zł 66.63, Hechaluc Hamizrachi zł 9 67).

Ze sportu

Wisła Ib — Tarnovia 3:2

Powyższe zawody o mistrzostwo ligi okręgowej zakończyły się nieznacznym zwycięstwem drużyny krakowskiej, która technicznie przewyższała swego przeciwnika.

Zawody o wejście do ligi okręgowej:
Mościce — WKS. Kielce 1:1, Sandecja—Dąbski 2:1, Kabel—Azotania 5:2. W tabeli nadal prowadzą Mościce przed Dąbskim i Sandecją.

Zawody o mistrzostwo klasy A:
Tarnovia Ib — Jutrzenka 0:0

Czytajcie i rozpowszechniajcie „TYGODNIK ŻYDOWSKI"

Komunikaty

Wizo. W sobotę dnia 10 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się wieczor towarzyski. — W poniedziałek 12 bm. o godz. 8·30 wiecz. posiedzenie wydziału. — We wtorek 13 bm. o godz. 4·30 pierwsza herbatka z ref. tow. drowej Weissowej n. t. „Udział Żydów w kulturze świata".

Zygmunt Turkow w Tarnowie. Tylko 1 raz w piątek dnia 9 września br. wystąpi w sali Sokoła mistrz sceny żydowskiej Zygmunt Turkow na czele swego zespołu w świetnej sztuce „Przy drzwiach zamkniętych". — Bilety w przedsprzedaży we firmie „Teka", Wałowa 22, a w dniu przedstawienia od godz. 7 wiecz. przy kasie.

Poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego. W Rzędzinie odbyło się poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego, przy czym przemówienia wygłosili Regiec, Witek i dr Chmiel, oraz delegat PPS Opała.

KINO APOLLO: „Szef wywiadu". W głównej roli Conrad Veidt.

Kronika

Ofiara eksplozji. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Wawrzyńca Kulkę, który doznał strzaskania lewej dłoni wskutek eksplozji naboju karabinowego. Grozi mu amputacja ręki.

Kradzież garderoby. Abraham Schnupftabak (Ochronek 67) zgłosił policji, że skradziono mu garderobę wartości około 600 zł.

Pod kluczem. Pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 350 zł na szkodę Marii Kulig, aresztowano Józefa Piwowara z Krakowa.

— Pod zarzutem kradzieży na szkodę krawca Habermana (Ochronek 22) aresztowano Augusta Lisika i Pawła Michalczewskiego.

— Pod zarzutem kradzieży biżuterii wartości około 5000 zł na szkodę Zofii Hanausekowej, żony dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, aresztowano cygankę Teresę Gamoń.

— Pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej na kwotę zł 3000, na szkodę Kalmana Leibla (Urszulańska 17) aresztowano Józefa Skiwskiego z Zabłocia (powiat Żywiec), Franciszka Osowskiego z Rychlic (powiat Drohobycz), śpiewaczkę uliczną Anielę Cubę, oraz agentkę Władysławę Kolas, u których pokrzywdzony poznał część skradzionej garderoby.

— Pod zarzutem oszustwa popełnionego w Grybowie aresztowano Władysława Kaluckiego.

Pod zarzutem sfingowania kradzieży. Pod zarzutem sfingowania kradzieży towarów bławatnych na kwotę około 1500 zł został aresztowany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych Aleksander Safier (Targowa 11).

Za spowodowanie zgonu. Zofia Wąsowska z Gromnika zmarła na skutek upływu krwi po zabiegu celem spędzenia płodu. Pod zarzutem dokonania powyższego zabiegu zostali aresztowani mąż zmarłej Franciszek Wąsowski oraz jego brat Piotr Wąsowicz.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie